

Sygn. akt I Ca 32/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	SSO Krzysztof Adamiak SSR del. Jan Stanulewicz
Protokolant:	Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016r.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko W. J. (1)

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego W. J. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem

z dnia 10 listopada 2015r. sygn. akt I C 69/15

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego W. J. (1) na rzecz powoda R. M. kwotę 78 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Krzysztof Adamiak Włodzimierz Wójcicki Jan Stanulewicz

Sygn. akt I Ca 32/16

UZASADNIENIE

Powód R. M. domagał się ochrony posiadania części działki numer (...) położonej we wsi Z. od strony działki numer (...) na długości około 580 m i szerokości około 15 metrów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem wyrokiem z 10 listopada 2015 r. w prawie I C 69/15 nakazał pozwanemu W. J. (1), aby zaprzestał wszelkich zabiegów agrotechnicznych i oddał w posiadanie powoda R. M. pas gruntu rolnego oznaczonego punktami: (...), które to punkty zostały wykreślone na mapie do celów prawnych (sądowych) sporządzonej w dniu 08.05.2015 r., przez biegłego sądowego W. B. do jego opinii w sprawie niniejszej (mapa stanowi integralną część orzeczenia) (pkt. I); zasądził od pozwanego W. J. (1) na rzecz powoda R. M. kwotę 1073,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II) zasądził od pozwanego W. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem kwotę 956,38 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił, że R. M. jest posiadaczem działki numer (...), która od drogi publicznej (numer działki drogowej (...)) stanowi ziemię orną, a w dalszej części porośnięta jest lasem. Z działką powoda graniczy nieruchomości posiadana przez W. J. (1), która od strony działki drogowej numer (...) stanowi użytek łąkowy (obecnie w części także omy), dalej przechodzi w użytek omy na całej szerokości działki, a kończy się podobnie jak u powoda terenem zalesionym.

Do dnia 25 kwietnia 2014 roku powód R. M. uprawiał posiadany grunt jako orny, aż do linii styku z łąką pozwanego i dalej w linii prostej, aż do krawędzi swojego lasu, przy czym na tym końcowym odcinku granicy posiadania grunt orny powoda stykał się terenem leśnym, zakrzaczonym, który po stronie pozwanego był wysunięty bardziej w stronę pola niż u powoda. Powód wykarczował przed kilkoma laty zarośla na styku jego pola z łąką pozwanego od strony drogi publicznej i grunt w tym miejscu uprawiał jako orny, aż do styku gruntu ornego łąką pozwanego. Grunty stron, uprawiane na dalszym odcinku jako orne rozdzielała miedza.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 kwietnia 2014 roku, pozwany W. J. (1) wkroczył na grunt posiadany dotychczas przez powoda, w ten sposób, że dokonał uprawy maszynami rolniczymi gruntu w pasie gruntu rolnego oznaczonego punktami: (...)- (...), które to punkty zostały wykreślone na mapie do celów prawnych (sądowych) sporządzonej w dniu 08.05.2015 r., przez biegłego sądowego W. B. do jego opinii w sprawie niniejszej. Na skutek tej uprawy pozwany zniszczył miedzę oraz zasianą na początku kwietnia w tym pasie mieszaną zbożową powoda, a w uprawionym pasie podobnie jak na całej swojej działce zasiał kukurydzę, którą następnie zebrał jako plon.

O zaistniałej sytuacji powód zawiadomił policję i z polecenia dyżurnego KPP w W. Mazowieckiem na przedmiotowe pole przybyło dwóch funkcjonariuszy z Posterunku Policji w S.. Wysłuchali oni relacji powoda o zdarzeniu, której treść odnotowali w notatniku służbowym i udzielili wskazówek, aby spór rozstrzygnąć na drodze cywilnoprawnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie faktów podanych przez powoda, gdyż zostały one udowodnione zgodnie z twierdzeniami strony powodowej.

Sąd Rejonowy za wiarygodne uznał zeznania świadków T. M., P. M., H. J. i H. C.. Wyjaśnił, że zgodnie z zeznaniami świadka T. M. powód nie uprawia gruntu do łąki pozwanego, chociaż wcześniej uprawiał do krawędzi łąki, a zmiana nastąpiła wiosną 2014 roku. Ponadto świadek ten potwierdził zniszczenie środkiem chemicznym roślinności na miedzy rozdzielającej grunty i wyoranie miedzy przez pozwanego. Sąd Rejonowy podał, że również świadek P. M. potwierdziła zniszczenie środkami chemicznymi roślinności rosnącej na miedzy rozdzielającej grunty i wyoranie miedzy przez pozwanego, jak również to, że aktualnie powód nie uprawia gruntu do łąki pozwanego, chociaż wcześniej uprawiał do krawędzi łąki, a zmiana nastąpiła wiosną 2014 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że również zeznania świadka H. J., który dokonywał zbioru kukurydzy na zlecenie pozwanego, potwierdzają wersję powoda o braku uprawy kukurydzy wzdłuż łąki od strony drogi, a tylko za łąką. Odnośnie zeznań świadka H. C. Sąd Rejonowy wskazał, że świadek zeznał, iż obecnie pozwany uprawia kukurydzę wzdłuż swojej łąki od strony pola powoda, ale jest tak od czasu, gdy geodeta wskazał pozwanemu dokąd sięga jego pole, a było to około trzy lata, cztery temu. Świadek ten również nie potwierdził istnienia miedzy, stwierdzając, że od lat były tam spory o grunt, ale pewien braku miedzy nie był. Jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka D. G.. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że sytuację na gruncie bardzo wyraźnie obrazują zdjęcia wykonane przez powoda, przed naruszeniem posiadania (30.03.2010 r.) i po naruszeniu (01.05.2014). Ten materiał pozwala na weryfikację zeznań świadków, w których pamięci mogły ulec zatarciu lub zniekształceniu niektóre spostrzeżenia.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że stosownie do art. 336 kodeksu cywilnego posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Pomimo że posiadanie nie jest prawem podmiotowym, a jedynie, według dominującego poglądu, stanem faktycznym, kodeks cywilny wiąże z nim szereg skutków prawnych. W szczególności posiadanie pozostaje pod ochroną prawną na wypadek jego naruszenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 342 k.c. nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Według art. 344. § 1. k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Wskazał, że naruszenie cudzego posiadania może przybrać dwojaką postać: bądź pozbawienia posiadania (wyzucia z posiadania), bądź też zakłócenia posiadania. Przez pozbawienie posiadania należy rozumieć takie działania, którego skutkiem jest utrata przez posiadacza władztwa nad rzeczą, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej.

Ponadto Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 478 k.p.c. sąd bada w sprawach o naruszenie posiadania jedynie stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznaje natomiast prawa do spornej rzeczy ani dobrej wiary pozwanego. Z tego przepisu wynika więc, że osoba pozwana nie może podnieść zarzutu, że to ona, a nie dotychczasowy posiadacz, jest osobą uprawnioną do władania rzeczą (jako właściciel lub uprawniony z innego prawa).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie niniejszej konsekwencją ustalenia przez sąd, że powód był posiadaczem spornego pasa, a pozwany wyzuł go z posiadania samowolnie, było orzeczenie o przywróceniu stanu sprzed naruszenia. W tym celu sąd nakazał pozwanemu, aby zaprzestał wszelkich zabiegów agrotechnicznych na spornym pasie i oddał ten teren w posiadanie powoda.

O kosztach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca proces powinna zwrócić stronie wygrywającej poniesione koszty procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pozwanego. Wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy skutkujące niewłaściwą oceną wiarygodności i mocy dowodów przejawiające się:

a. uznaniem, iż pozwany W. J. (1) naruszył posiadanie powoda R. M. w zakresie pasa gruntu rolnego oznaczonego punktami: 45-51-57-65-73-73a-70a-66a-63a-60-59-58- 50-49-46-45 naniesionymi na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego w sytuacji gdy w postępowaniu sądowym nie zostało ustalone czy i w jakim miejscu przebiegała miedza pomiędzy działką pozwanego o nr. (...) a działką matki powoda E. M. o nr. (...) a nadto żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził /bowiem nie był świadkiem opisywanych przez powoda zdarzeń/, iż pozwany „zniszczył” miedzę bądź też wyorał /zaorał/ pas gruntu działki nie będącej w jego posiadaniu;

b. uznaniem, iż powód w świetle ustalonych okoliczności w sprawie był posiadaczem spornego pasa gruntu jw. z wolą władania dla siebie /animus/, w sytuacji gdy na rozprawie sądowej w dniu 10 listopada 2015 r., złożył oświadczenie, iż nie jest właścicielem działki rolnej o nr. (...), której właścicielem jest jego matka E. M. i stąd wywodzi swe prawo do władania nią oraz w sytuacji gdy w sprawie o sygn. akt: I Ns 329/15 to nie powód R. M. a jego matka E. M. wnosi

o stwierdzenie zasiedzenia na jej rzecz pasa gruntu opisanego powyżej. Świadczy to o braku woli po stronie powoda korzystania z gruntu dla siebie a korzystaniu z niego jedynie w imieniu i na rzecz swej matki i za jej zgodą;

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 328 § 2 k.p.c. poprzez

c. brak ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem co do treści zarzutu strony pozwanej, iż powodowi nie przysługuje legitymacja czynna w procesie o przywrócenie posiadania, bowiem w świetle jego wyjaśnień oraz dokumentów w aktach sprawy I Ns 329/15 /w szczególności treści wniosku o zasiedzenie/ był on jedynie dzierżycielem a nie posiadaczem samoistnym bądź zależnym gruntu. Sąd Rejonowy co prawda powołuje się na dowody zgromadzone w aktach sprawy VI C 609/14 i I Ns 329/15 jednakże nie wskazuje jakie dowody ma na myśli i co miałyby z nich wynikać dla rozstrzygnięcia przedmiotowego powództwa. Podobnie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu brak szczegółowego uzasadnienia dla rozstrzygnięcia w pkt. II i lii wyroku.

II. przepisów prawa materialnego w szczególności:

1. art. 336 k.c. oraz 338 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj. błąd subsumpcji, czyli wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie art. 336 kc. /uznanie powoda za posiadacza gruntu/ a nie odpowiada hipotezie art. 338 kc. w sytuacji gdy z materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie /zeznania powoda/ oraz zgromadzonego w aktach sprawy I Ns 329/15 /wniosek o zasiedzenie wraz z załącznikami/ wynika, iż powód był jedynie dzierżycielem gruntu bowiem władał nim za swoją matkę E. M.;

2. art. 344 § 1 k.c. w zw. z art. 478 k.p.c. poprzez, uznanie, iż powodowi przysługuje ochrona posiadania realizowana w procesie w sytuacji gdy tego rodzaju ochrona nie przysługuje osobie będącej dzierżycielem.

III. naruszenie przepisów postępowania poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodów niezbędnych do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie tj. art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c., poprzez brak przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o zasiedzenie z wniosku E. M. przeciwko W. J. (1) - I Ns 329/15 i brak powołania się na poczynione ustalenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co po części uniemożliwia skuteczne zaskarżenie zapadłego w sprawie orzeczenia, nadto nie przeprowadzenie dowodu z zeznań E. M. w sytuacji gdy weryfikacja prezentowanych stanowisk i twierdzeń przez w/w oraz powoda w dwóch różnych postępowaniach w zakresie tego samego pasa gruntu mogłaby niewątpliwie przyczynić się do dokonania ustalenia charakteru władania gruntem przez opisane osoby a tym samym właściwej subsumpcji stanu faktycznego.

Mając m.in. powyższe na uwadze wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem w całości poprzez: oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym orzeczenia o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Przed wszystkim należało odnieść się do zarzutów dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sadu Najwyższego z 26 marca 1997 r., sygn. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Wbrew twierdzeniom skarżącego zaskarżone orzeczenie zostało wydane na podstawie szczegółowych ustaleń, obejmujących wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i na ich podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zawierają żadnych istotnych okoliczności, które przy dokonywaniu tej oceny zostały pominięte. W tym miejscu wyjaśnić należy, że jeżeli sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu I instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34 Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 10 listopada 1998 r. III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W sprawie Sąd Rejonowy trafnie uznał za udowodnione twierdzenia powoda, iż doszło do naruszenia jego posiadania w działce nr (...).

W apelacji trudno doszukać się rzeczowej argumentacji przeciwko zapadłemu rozstrzygnięciu. Przedstawione argumenty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. W szczególności za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Na uwzględnienie w tym zakresie nie zasługuje zrzut nieprawidłowego uznania przez Sąd Rejonowy, iż pozwany naruszył posiadanie powoda w zakresie pasa gruntu oznaczonego na mapie biegłego sądowego w sytuacji gdy w postępowaniu nie zostało ustalone czy i w jakim miejscu przebiegała granica a nadto, że żaden ze świadków nie potwierdził, iż została ona zniszczona przez pozwanego. Zauważyć należy, że w toku oględzin powód wskazał na gruncie miejsce naruszonego posiadania, a także przedstawił zdjęcia obrazujące sytuację na gruncie przed naruszeniem posiadania i po jego naruszeniu, z których wynika iż pomiędzy działką posiadaną przez powoda o działką pozwanego istniała widoczna miedza, która uległa zanikowi. Przy czym okoliczności jej zniszczenia przez pozwanego została potwierdzona zeznaniami świadków T. M. i P. M.. Świadkowie ci nadto wskazali na zakres prowadzonej przez powoda uprawy oraz na okres do jakiego była prowadzona, a zatem na czas w jakim miało dojść do naruszenia posiadania powoda. Trafnie również Sąd Rejonowy zważył, iż twierdzenia powoda o braku uprawy kukurydzy wzdłuż łąki od strony drogi, a tylko za drogą znajdują także potwierdzenie w zeznaniach świadka zawnioskowanego przez stronę pozwaną. Odnośnie okresu od jakiego pozwany uprawia kukurydzę od strony pola powoda wskazał także świadek H. C. i zgodnie z jego zeznaniami sytuacja taka ma miejsce od trzech, czterech lat. Ponadto nie sposób nie zauważyć, iż działania pozwanego dotyczące wejścia na sporny grunt oraz zasiania na nim kukurydzy spotkały się z natychmiastową reakcją powoda. Zgodnie z notatnikiem służbowym funkcjonariuszy policji PP w S. w dniu 25 kwietnia 2014 r. byli oni obecnie na interwencji wywołanej zgłoszeniem powoda, który poinformował ich o fackie wyorania przez pozwanego zboża rosnącego na jego polu i zasiania przez niego kukurydzy. Wiarygodności ww. dowodów skarżący w żaden sposób nie podważył, a wszystkie one tworzą logiczną i spójną całość, która dowodzi twierdzeniom powoda o okoliczności posiadania przez niego spornego pasa gruntu oraz o samowolnym naruszenia jego posiadania przez pozwanego. W tej sytuacji Sąd Rejonowy ustalając zakres naruszenia posiadania słusznie oparł się na opinii biegłego sądowego, która została sporządzona na podstawie danych uzyskanych w toku oględzin zgodnie ze wskazaniami powoda. Apelujący nie zdołał wykazać wadliwości w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

Bezpodstawny był także zarzut dotyczący uznania przez Sąd Rejonowy, iż powodowi w niniejszym procesie przysługuje legitymacja czynna. W myśl art. 336 k.c. przez posiadanie rozumie się stan faktycznego władania rzeczą, przy czym władanie rzeczą tak jak właściciel jest posiadaniem samoistnym, natomiast władanie rzeczą tak jak osoba mająca inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą, jest posiadaniem zależnym. Przewidziany w art. 342 k.c. zakaz samowolnego naruszenia posiadania nie zawiera w swej treści żadnych ograniczeń, odnosi się więc zarówno do posiadania samoistnego, jak i posiadania zależnego, ochrona zaś posesoryjna, przewidziana w art. 344 k.c. przysługuje posiadaczowi w wypadku naruszenia każdej z tych dwóch postaci posiadania. Dlatego dla uznania,

iż powodowi przysługuje legitymacja czynna wystarczającym było ustalenie, że władanie przez powoda spornym pasem gruntu ma co najmniej charakter posiadania zależnego. W związku z powyższym dla wyjaśnienia rzeczywistego charakteru władania przez powoda spornym gruntem bez znaczenia pozostawała kwestia, iż właścicielem gruntów jest matka powoda i że to ona wystąpiła z wnioskiem o zasiedzenie. Natomiast zgodzić się należy ze skarżącym, że ochrona posesoryjna nie przysługuje dzierżycielowi, w takim bowiem wypadku roszczenie o ochronę naruszonego posiadania przysługuje nie dzierżycielowi rzeczy (art. 388 k.c.), lecz osobie, za którą dzierżyciel faktycznie włada tą rzeczą. Różnica między posiadaniem i dzierżeniem polega na tym, że posiadacz włada rzeczą w swoim imieniu, natomiast dzierżyciel działa dla kogo innego. Zarówno posiadacz, jak i wierzyciel władają rzeczą. W sprawie nie ujawniły się okoliczności, że powód zastępczo uprawia ziemię dla swojej matki, że na jej rachunek wykonuje prace polowe i do jej rąk przekazuje uzyskane plody. Tylko przy takich okolicznościach można by mówić o pozycji powoda jako dzierżyciela gruntu. W sprawie sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. Powód bowiem twierdząc, że grunty stanowią własność jego matki, wyraźnie jednak manifestuje, iż to on gospodaruje gruntami, uważa ich za przedmiot własnej działalności rolniczej, uprawia je na własny rachunek i czerpie z niego korzyści. Wobec policji i sąsiadów stawia siebie w pozycji osoby uprawnionej do zarządzenia gruntem. W takiej sytuacji, skoro powód twierdzi że grunty stanowią własność jego matki, należało uznać że po stronie powoda wchodzi w rachubę co najmniej posiadanie zależne, w szczególności władanie przez niego przedmiotowym gruntem tak jak użytkownik. W istocie Sąd Rejonowy nie odniósł się do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda, jednakże poczynione przez niego ustalenia faktyczne w pełni pozwalają na przyjęcie istnienia przesłanek do przyznania powodowi statusu podmiotu uprawnionego do wystąpienia z powództwem o ochronę posiadania przedmiotowej nieruchomości. Dlatego zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. należy uznać za nieuzasadniony. Zarzut taki mógłby odnieść skutek w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku jedynie wówczas gdyby treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwiła dokonanie oceny toku wyводу Sądu I instancji, który doprowadził do wydania orzeczenia. W sprawie taka sytuacja nie zaistniała.

Bezasadny był zarzut naruszenie art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 227 § k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. Sąd Rejonowy przed zamknięciem rozprawy dopuścił dowód z akt I Ns 329/15. Jednak jak już zostało wyżej wskazane dla wyjaśnienia rzeczywistego charakteru władania przez powoda spornym gruntem bez znaczenia pozostawała kwestia, iż właścicielem gruntów jest matka powoda i że to ona wystąpiła z wnioskiem o zasiedzenie. Skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 227 § k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. nie powołuje żadnych innych okoliczności wynikających z dokumentów znajdujących się w ww. aktach, które wskazywałyby iż powód posiada w rzeczywistości status dzierżyciela. Sąd Rejonowy ferując zaskarżony wyrok miał zatem pełne podstawy do uznania, powód był posiadaczem spornego pasa gruntu i nie było potrzeby kontynuowania postępowania i dopuszczania kolejnych dowodów zwłaszcza z urzędu. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (art. 232 k.p.c.). Takie szczególne względy w sprawie nie wystąpiły.

Mając na względzie powyższe, nie można było postawić Sądowi I instancji zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 336 k.c., art. 338 k.c. oraz art. 344 § 1 k.c. i art. 478 k.p.c. Skoro ustalano, że doszło do naruszenia posiadania spornego pasa gruntu przez pozwanego, który znajdował się w posiadaniu powoda, to zastosowanie ww. przepisów było prawidłowe poprzez nakazanie pozwanemu zaprzestania działania w sposób, w który zaingerował.

Odnosząc się końcowo do zarzutu w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jakkolwiek brak jest szczegółowego uzasadnienia dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, to jednak końcowe wyliczenia Sądu Rejonowego mające odzwierciedlenie w wyroku są prawidłowe i zgodne z powołanym przez niego przepisem art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania przed Sądem I instancji składają się: opłata od pozwu 200 zł, koszty opinii biegłego 1.457,78 zł, koszty przewozu na oględziny 198,60 zł. Powód uiścił opłatę od pozwu – 200 zł oraz wpłacił zaliczkę na opinię biegłego – 700 zł. Ponadto poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 156 zł ustalone na podstawie § 8 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie powód poniósł koszty w kwocie 1.073 zł, które winien zwrócić mu pozwany. W sprawie zostały poniesione wydatki, które nie znalazły pokrycia w wpłaconej przez powoda zaliczce w kwocie 956,38

zł (1.457,78 zł + 198,60 zł – 700 zł) i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.